



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

NUMERATA WYNOŚI: Rocznie rb. 3, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1, 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnośnością do dóbr. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 60.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem i świątecznych od g. 10—2 po poł. Reklamów nadaje redakcja nie później.

CENA

6 GROSZY

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz pięciowy jednosłowny lub jego miejsce Nadesłane: 1, 50, przed tekstem k. 48, za tekstem: 3 kol. i nekrologi po kop. 25, na 4 kol. po kop. 20. Drobne ogłoszenia po kop. 3 za wiersz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenia treści matry ominiowej 50 proc. drożej. Za dołączenia prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, kanto i biura ogłoszeń; w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

Adres REDAKCJI I ADMINISTRACJI CZĘSTOCHOWA, ULICA PANNY MARYI Nr. 38. — TELEFON Nr. 50.

## Warszawa i ... Warszawka.

Są pewni prowincjonalisci, którzy powróciwszy z kilkudniowej wycieczki do stolicy, dziwią prawą o jej niefrasobliwej lekkomyślności, a nawet wprost gorszącej bezmyślności w wielu objawach uzewnętrzniającego się życia wielkomiejskiego. Słyszając tę jedopstronną opinię o stolicy Polski ma się ochotę takiemu jej rzecznikowi powiedzieć: — Ależ pan dobrodzieju nie był w Warszawie, a leć chyba tylko w Warszawce.

Spostrzeżenie bowiem uczyniono przed laty kilkunastu przez znanego publicystę K. Bartoszewicza że nasz gród stołeczny ma dwa isticie Janusowe oblicza poważnej wkrós polskiej Warszawy i lekkomyślnej a kosmopolitycznej Warszawki, stanowią wciąż nieprzemijającą aktualność, która i obecnie w całej pełni się unaczynia. Owszem, z większą nawet niż dawniej dokładnością można okazać tę linję demarkacyjną jaka zawsze a tembardziej dziś oddziela naszą Warszawę od płochej i bezmyślnej „Warszawki”.

Pierwsza dała już chyba namacalne dowody swej twórczej żywotności i tężyzny zarówno organicznie-społecznej, jak i wkrós narodowej, nie tylko odkąd ujrzała się wyjarzmiona z pod opieki poprzedniego zaborcy, ale i wówczas, gdy potrafiła oprzec się „złudom świętokradzkim”, wynikającym z rozmaitych kuszących ją liczmanów i „gruszek na wierzbie” wielkosiążeczego manifestu.

Natomiast druga, czyli „Warszawka” niezmiennie uzewnętrznia się jako istota, w której, według orzeczenia Słowackiego: „myśl nie trwa nawet i godziny”, hołdując stale starożytnej zasadzie: *carpe diem*. Nie biorąc już w rachubę owego obcego polskości zastępu wszelkiej hierarchii handetów, którzy także nie mają nie wspólnego z naszą Warszawą, istnieje oczywiście moc swoich rdzennych lekkoduchów zabiegających usilnie, aby w stolicy kraju nie został zatracony tradycyjny charakter „Warszawki” jaka w swoim czasie ukazała i zdeteminowała wspomniany feljetonista.

W objawach więc życia wielkomiejskiego stolicy naszej uzewnętrznia się niewątpliwie wiele ujemnych faktów, nieliczących z pewnością z powagą chwili, jaka obecnie całemu narodowi przychodzi przeżywać. Ale te wszystkie wiadomości ze stolicy o różnych hałaśliwych i zbytkowych zabawach, dochodzących nieraz do drugiego przypominających „szeroką naturę” naszych „czynodradów” te ekspozycje kabaretów - szynkownianych widowisk, oraz wszelkie inne ekscesy, budzące wstręt w każdym

zrównoważonym umyśle, nie przypisujemy polskiej Warszawie.

Uprzytomnijmy raczej sobie, jak ta Warszawa intensywnie i wszechstronnie pracuje wśród niezwykle trudnych warunków nie tylko nad wypełnianiem wszelkich pozostałości niewolnego bytu, ale i w tworzeniu nowych walorów narodowych na fundamencie niepodległego istnienia. Zważmy, ile już ta Warszawa podolała do życia doniosłych organizacji kulturalno-społecznych jaka okazuje ofiarność, wprost imponującą dla zadań oświatowych i samokształcenia się, czego między innymi dowodem szczególnie zawsze zapełnione wszystkie sale odczytowe, których chyba nie jest mniej niż przybytków podkasanej muzy obławionej ... Warszawki.

Podług nas, dużą winę przy utosamianiu Warszawy z Warszawką w pojęciu wielu, ponosi przede wszystkim prasa stołeczna, która w informacjach swych i notatkach sprawozdawczych nie zdobywa się na właściwe i odpowiednie różniczkowanie objawów i faktów życia wielkomiejskiego. Często nawet odnosi się wręcz, że niektóre dzienniki chociaż w artykułach wstępnych krzewią jakas myśl poważniejszą, w innych przecie rubrykach swego tekstu, bagatelizując nieraz objawy z działalności Warszawy, dają upust sążnistym opisom wszelkiej banalności, a nawet niezdrowej sensacji, przez co stwierdzają, że są głównie organami ... Warszawki. Nie pomóże nic moralizowanie w artykule wstępnym jeżeli z całokształtu pisma będzie się uwydatniało: to znowu przysyłowe: „Panu Bogu świeczkę i diabłu ogarek”.

Mamy przecie niepłonną nadzieję, że przy obecnie odbywającym się procesie przewartościowania rozmaitych walorów we wszelkim zakresie naszych pojęć ogólnomoralnych i narodowych, zarówno prasa, jak i ogół społeczeństwa bardziej myślącego, będzie właściwie ocenił i ściśle różniczkował objawy życia stolicy naszej, jakie uzewnętrznia historyczna polska Warszawa, a jakie są wytworem tylko płochej ... Warszawki.

Br. Korwin.

## WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (B. W. T.) Urzędowo donoszą 19 marca:

Wschodni plao boju.

Front wojsk genér.-feldmarszałka ka. Leopolda Bawarskiego.

Nie było znaczących operacji bojowych.

Zachodni plao boju.

Front gen. marsz. polnego księcia Albrechta Wirtemberskiego.

W ostatnich dniach opuściliśmy planowo pas terenu w okolicy mie

dzy Arras a Aisne'a. Długo przygotowywane ruchy strategiczne zostały przeprowadzone bez przeszkody ze strony nieprzyjaciela, który w wahaniem tylko posuwał się naprzód. Zabezpieczenia na nasze w sposób zupełny i niewidoczny ukryły opuszczenie stanowisk i wymarsz wojsk. W opuszczonym okręgu wszystkie urządzenia komunikacyjne, które mogłyby być użyteczne dla nieprzyjaciela zostały zburzone. Część ludności pozostawiono, z zapasami żywności, wystarczającymi na przeciąg dni pięciu.

Wczoraj, w pobliżu wybrzeża, na froncie Artois i na obydwu brzegach Mozy działalność bojowa była ożywiona. Po południu kompanie często wymienianych pułków przypuściły szturm na południową część lasu Malancourt i na wschodni stok wzgórze 304, zdobywając kilka linji francuskich na szerokości 500 i 800 metrów, przeprowadzono stamtąd 8 oficerów, 845 żołnierzy, oraz kilkanaście karabinów maszynowych i wyrzutni min. Nocne kontrataki francuzów odparto. Również atak wojsk naszych na południowym stoku Homme Mori zakończył się wzięciem kilkunastu jeńców.

Na wschodnim brzegu Mozy, zarówno jak i dnia poprzedniego, nie udało się wczesnym rankiem atak kilku kompanji francuskich w Ferme-Champagne.

Balkański plao boju.

Na całym froncie położenie nie uległo zmianie.

Front macedoński.

Walki między jeziorami Ochryda a Prepsa oraz w kotlinie Monastyru trwały również wczoraj. W pobliżu jezior i na północnym wschodzie od Monastyru francuzów odparto.

Na północy od miasta, wyprowadziwszy niesłychaną ilość swych wojsk, zyskali od jeziora Doirahu, obśadziliśmy ponownie dworzec w Porroj, po wyparciu stamtąd anglików.

Pierwszy general-kwatermistrz Ludendorff.

## Ostatnie wiadomości.

BERLIN. Urzędowo donoszą 20-go marca—rano:

W obwodzie Somme i Oise ubezpieczenia nasze stoczyły szereg u-tarczek z angielskimi i francuskimi oddziałami wywiadowczymi.

Ze wschodu nie doniono nic nowego.

Na zachód od jeziora Prepsa i na północ od Monastyru odparto nowe ataki francuzów.

Komunikat rosyjski.

PETERSBURG. Urzędowo donoszą, dnia 18 marca:

Front zachodni.

W okolicy Stanisławowa zaatakował nieprzyjaciół stanowiska nasze przyczym wtargnął zdołał do pew-

nej części naszych okopów strzeleckich. Jednakże po pewnym czasie, kiedy nadeszły nam posiłki, wyparty został w kontrataku z naszych stanowisk i zmuszony do odwrotu do swych pozycji.

W kilku miejscach frontu odparliśmy odosobnione usiłowanie znacznych liczebnie nieprzyjacielskich oddziałów wywiadowczych, które usiłowały zbliżyć się do naszych stanowisk.

#### Front rumuński:

Trwa obustronny ogień działowy i karabinowy.

#### Front kaukaski.

W okolicy Kermandyż, wyparty wojska nasze turków z ich stanowisk położonych na krawędzi gór Uduksjan, na zachodzie od Kermandyż. Na pozostałym froncie trwają utarczki między oddziałami wywiadowczymi.

## Walki na Zachodzie.

### Komunikat francuski.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 18 marca:

Między Avre i Aisne francuzi posunęli się podtą nocy naprzód. Cały teren, leżący między rzekami na drodze od Boye do Noyon i od Demery aż do wzgórza Luzny, zdobyty swego czasu przez Niemców, znajduje się w naszym posiadaniu.

PARYŻ 19 | 3. Od Avre aż do Aisne w ciągu dnia pochód francuzów trwał w dalszym ciągu na froncie szerokości 60 kilometrów. Na północy od Avre kawalerja nasza wtargnęła do Neile. Na północy od Laasigny aż do chwili obecnej przedsiębieraliśmy ataki głębokości do 20 km w kierunku Hum. Zawładnęliśmy płaskowzgórzem na północy od Soissons oraz zajęliśmy Crony w okolicach Reim.

## Carewicz chory...

BERNO, 20 | 3. Dzienniki lyońskie donoszą z Petersburga, iż carewicz zachorował w Carskim Sióle na odrę; carewicz silnie gorączkuje.

KOPENHAGA, 20 | 3. Otrzymano wiadomość z Petersburga, że cesarzowa doznała wstrząsienia nerwowego i jest bardzo ościpląca. Carewicz zapadł na szkarlatynę.

### W. ks. Mikołaj dyktatorem.

ZURICH, 20 | 3. Otrzymano tu depesze, które głoszą, że w. ks. Mikołaj Mikołajewicz przyjął zaofiarowaną mu władzę dyktatora.

### Revolucja wszędzie.

BERNO, 20 | 3. Do nowego rządu przyłączyli się miasta: Odesa, Tyflis, Ekaterynosiaw, oraz prawie cała Syberja.

W Kijowie wiadomość o wydaniu w Petersburgu opublikowano z polecenia Brusilowa.

### Nowa siedziba Konstytuanty.

BERNO, 20 | 3. Prasa francuska komunikuje, iż nowy rząd uznał pałac Zimowy za własność narodową i zamierza przenieść go na siedzibę konstytuanty.

## Telegram nowego rządu.

STOKHOLM, 20 | 3. Rząd rosyjski wysłał obszerny telegram do swych przedstawicieli za granicą, z zaznaczeniem jak szybko naród zgromadził się pod sztandarami rewolu-

cji, która uzyskała poparcie armji. Ta szybkość właśnie sprawiła, że liczba ofiar jest niewielka stosunkowo do rozmiarów przewrotu, mającego niesłychanie doniosłe znaczenie. Następnie telegram zawiadania o abdykacji cesarza, o rezygnacji w. ks. Michała Aleksandrowicza z praw służących mu do tronu aż do czasu, gdy konstytuanta ułoży nowe podstawy rządu.

W zakresie polityki zagranicznej gabinet dotrzyma zobowiązań międzynarodowych, powziętych przez rząd dawniejszy.

Nowy rząd będzie usilnie podtrzymywał stosunki z narodami zaprzyjaźnionymi i sprzymierzonymi i ma nadzieję, że stosunki te jeszcze bardziej wzmocnią się wobec nowego ustroju, który ma na celu oparcie się na zasadach szacunku, należnego wszystkim małym i wielkim narodom, swobody ich rozwoju i dobrego między nimi porozumienia.

## Rosja będzie monarchją konstytuacyjną.

ROTTERDAM, 20 | 3. „Daily Chr.” donosi z Petersburga, że w wysokich, dobrze zawiadomionych kołach duńskich zapewniają, że w najbliższych dniach w Rosji ogłoszona będzie monarchja konstytucyjna.

## Finlandja po stronie nowego rządu.

KOPENHAGA, 20 | 3. Załogi fortec Sweaberga i Wyborga, a wraz z nimi i cała flota bałtycka, przyłączyły się do nowego rządu.

## Revolucja w Rosji azjatyckiej.

BERNO, 20 | 3. Z granicy fińskiej donoszą, że w gubernjach azjatyckich Rosji również wybuchła rewolucja i że garnizony przyłączyły się do rewolucjonistów.

## Gen. Brusilow wodzem naczelnym?

BERNO 20 | 3. Nadeszły tu wiadomości, o tem jakoby generał Brusilow był mianowany wodzem naczelnym armji rosyjskiej.

## Briand znów u steru rządów.

BERLIN, 20 | 3. „Berl. Tagebl.” donosi, iż w sferach politycznych berneńskich, stojących blisko rządu francuskiego, twierdzą, iż Briandowi ma znów być powierzona misja utworzenia gabinetu.

## Chwila bieżąca.

Milukow w swej mowie programowej oświadczył, że sprawę dynastji rozstrzygnie przyszła konstytucja.

— Wielki książę Mikołaj Mikołajewicz rozkazał wypuścić na wolność wszystkich więźniów politycznych.

— Podczas rozruchów w Petersburgu zabito około 3,000 osób i blisko tyleż raniono.

— Nowy rząd oddał pisarzowi socjalistycznemu, Burcewowi, akta archiwum policji politycznej.

„Lokalanzeiger” donosi, że car, pomimo ogłoszenia swej abdykacji, nie wypowiedział jeszcze ostatniego swego słowa.

— Stokholmski „Lokalanzeiger” donosi, że rewolucja rosyjska zbliża się ku kierunkowi anarchizacji socjalistycznemu.

## PRZEGLĄD PRASY o przewrocie w Rosji.

### Głosy prasy berlińskiej.

„B. Z. am. Mittag” pisze: Petersburg zatryumfował nad rządem rosyjskim.

Czego nie mogła dokonać krwawa rewolucja z roku 1905, która rozprzestrzeniła się po całym państwie, tego dokonało zbratanie załogi petersburskiej z ludnością stolicy.

### „Lokalanzeiger”:

„Ten związek między ambasadą angielską a ruchem rewolucyjnym wyciska na ostatnich zajęciach cechę tak wyraźną, że mimowoli wytwarza się obraz angielskiej rewolucji na rosyjskiej ziemi”

### „Taegl. Rundschau”:

„Możliwe też jest, że ta Rosja w płomieniach będzie może pochodnią, oświetlającą desydujący zwrot w historii świata”.

### W „Deutsche Tagesztg.”:

„Czy przywódcy rosyjscy i ci, co z Anglii niemi kierują, potrafią utrzymać ruch ten w swych rękach i rozwinąć go w duchu pożądanym na pytanie to tylko może czas dać odpowiedź”.

### „Berliner Börsencourier”:

„Obecnie wypadki niewątpliwie zatoczą szerokie koła i wywrą wpływ na organizację wojskową”.

### „Berliner Tagblatt”:

„Pierwsze wiadomości wskazują, że początkowe kroki rewolucji wykonano z ogromną siłą i zręcznością. Ale jak się dalej ułoży sytuacja?”

### Głosy prasy angielskiej.

W Anglii panuje wielkie zadowolenie z powodu wypadków w Rosji, jak należy wnioskować z poniższych głosów prasy:

### „Daily Express” pisze

„Biurokracja, która chciała zaprzętać Rosję Niemcom, została raz na zawsze usunięta.”

### „Daily News”:

„Porażka wpływów niemieckich w Rosji każe przewidywać jaknajwiększe korzyści dla ludzkości i otwiera na oścież wrota wolności świata”.

### „Daily Mail”:

„Sprzysiężenia przyjazne Niemcom w Petersburgu zostały przezwycięzione”

### „Times” powiada:

„Naród rosyjski wyjdzie z tej próby wzmocniony i silny na duchu.”

### „Morning Post”:

Wielka ta próba sprawy koalicyjnej zakończyła się wielką porażką Niemiec.

## Co słychać nowego?

### Koniec wojny bliski.

„Corr. della Sera” donosi z Paryża: W komisji budżetowej parlamentu francuskiego, w odpowiedzi na szereg interpelacji z strony lewicy Ribot oświadczył, że sądzi, iż nie będzie już potrzebował przedkładać izbie nowego kredytu wojennego, gdyż według jego osobistej opinii, koniec tych strasznych zapasów jest w bezpośrednim pobliżu.

### W przelocie.

Pod powyższym tytułem pojawił się w „Ruchu polskim” wychodzącym w Moskwie, następujące charakterystyczne uwagi W. Grubińskiego, ilustrujące życie w Rosji:

Zyjemy w epoce przewartościowa  
nia wartości.

Dostownie:

Łoża Wielkiego teatru na „Don  
Carlosa” z udziałem Szalajpina ko-  
sztuje czterysta dwadzieścia rubli.

Krześło w pierwszym rzędzie —  
sto dwadzieścia rubli.

Garnitur marynarkowy — dwieście  
rubli.

Para trzewików — pięćdziesiąt rb.

Skromny obiad bez wina — pięć  
rubli.

Kieliszek zwyczajnej wódki — sześć  
rubli.

Etc... etc... etc...

I teatry są pełne.

Nikt nie chodzi bez ubrania.

Nikt nie chodzi boso.

Każdy jest najedzony.

Każdy jest napity.

Dlaczego?

Przewartościowanie wartości.

Etc. etc. etc.

Papier, na którym się drukuje  
„Echo Polskie”, jest kilkakrotnie dro-  
ższy, niżeli był przed dwoma laty.

A honorarium rosyjskich dzien-  
nikarzy podskoczyło z marnych trzy-  
dziestu kopiejek od wiersza, do sied-  
miu rubli za wiersz.

Dlatego to większość literatów i  
dziennikarzy używa stale samochodu.

Przewartościowanie wartości.

Bezpośrednie, jawne trochę nie-  
równe i nie zupełnie po-szechnie  
przewartościowanie wartości.

A my mówimy: drożyzna (!)

## Z Warszawy.

**Hr. Szeptycki general - ma-  
jorem.**

Piotrkowski „Dzien. Narod.” do-  
nosi, że z wiedeńskich kół wojsko-  
wych informują, iż komendant legjo-  
nów polskich, pułk. hr. Szeptycki,  
zamianowany został general - ma-  
jorem.

**Odpowiedź na telegram kon-  
dolencyjny.**

„Deutsche Warschauer Zeitung”  
donosi, że nadeszły następujące po-  
dziękowania za telegramy kondolen-  
cyjne:

„Hrabia Lerchenfeld, komisarz sta-  
nu przy wydziale stanu w Warszawie.

„P. kanclerz państwa polecił ser-  
decznie podziękować za przesłanie  
oświadczenia kondolencyjnego od wy-  
działu wykonawczego polskiej Rady  
Stanu z powodu śmierci hrabiego  
Zeppelina”.

„Hrabina Zeppelin odpowiedziała  
po otrzymaniu rezolucji Rady Stanu,  
co następuje:

„Proszę Waszą Ekscelencję o przy-  
jęcie najszczerzego podziękowania  
za łaskawe przesłanie zobowiązują-  
cej nas do wdzięczności i oddającej  
wysoki hołd pamięci mego zmarle-  
go małżonka uchwały polskiej Rady  
Stanu”.

## Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Racz umieścić Szan. Redaktorze  
w najbliższym numerze swego po-  
zytnego pisma następujących słów  
kilka:

W nr. 60 „Gońca” z d. 15 marca  
br. wyczytaliśmy w kronice wzmi-  
ankę „w sprawie szkoły rzemieślni-  
ckiej”

Obóz w myśl zasady, aby każda  
sprawa była jasna, pozwalamy sobie  
poinformować Sz. autora powyższej  
wzmianki i uświadomić ogół, że Za-  
rząd Stowarzyszenia Rzem.-Rzem. p-  
święca dużo trudu, aby projekt otwo-  
rzenia szkoły rzemieślni-ckiej dopro-  
wadzić do skutku.

Ze względu na to, że Złota Księ-  
ga ma służyć na wieczną rzecz p-  
miątkę, przeto Zarząd postarał się o  
to, aby wygląd owej książki był o-  
kazały, pierwotną skromną Złotą  
księgę zamienił na okazalszą, postarał  
się o ozdobienie takowej ręcznymi  
rysunkami, które chcą wykonać,  
trzeba dużo czasu poświęcić.

W najbliższych dniach złota księ-  
ga będzie wykończona.

Do dnia dzisiejszego zebrano go-  
tówką rb 411, która to suma znaj-  
duje się w kasie Stow. Rzem.-Przem.  
sumy zaś zadeklarowane będą zain-  
kasowane, po skończeniu złotej  
księgi

Łączymy wyrazy prawdziwego sza-  
cunku i poważania z jakimi pozo-  
stajemy.

Stowarzyszenie  
Rzemieślniczo-Przemysłowe  
w Częstochowie.

Częstochowa, 16—8—1917 r.

## Żądacie wszęszciel

„Krótkiej Ujednostajnionej  
Pisewni Polskiej”.

Cena tylko 10 groszy

## KRONIKA

### Zebrań organizacyjnych wy- działu Rady Narodowej.

Dzisiaj we środę 21 l.n. o godz. 7  
wiecz. w lokalu Stow. Kupców Pol-  
skich, odbędzie się zebranie organi-  
zacyjne wydziału Rady Narodowej.

### Z miasta.

W świątku szachistów częstochow-  
skich od kilku dni wre, niczem, w  
Petersburgu.

Któż jest powodem owego zanie-  
szania? Osoba niewielka, tylko 5-cio  
letni dzieciak, mały ciałem, ale wiel-  
ki zaszobem kombinacji szachowych,  
zawartych w pięcioletniej mózgownicy  
dziecka

Mistrze, którzy otylsieli i żeby  
zjedli przy grze szachowej, którzy  
przestępowali wszelkie możliwe spo-  
soby wygrania partji, kapitulują wo-  
bec niego.

U Jacka i u Błazczyńskiego sty-  
szy się ciągle:

— Widziałeś pan?

— Widziałem.

— Grałeś pan?

— Grałem.

— Przegrałeś pan?..

— Rozumie się..

— Co pan sobie myśli, to jest coś  
nadwyzwyczajnego! Genjusz, obdarzony  
fenomenalnymi zdolnościami!

A pięcioletni brzdąc grywa wszy-  
stkich naszych mistrzów..

Rzeczywiście o podobnym wybry-  
ku natury meżna powiedzieć tylko,  
jak w powyższej podsluchanej roz-  
mówce: to jest coś nadwyzwyczajnego,  
genjusz obdarzony fenomenalnymi  
zdolnościami.

### Opieka nad robotnikami.

W sprawie krajowego wydziału  
pracy odbyła się w Radzie głównej  
narada, w której prócz członków RGO,  
brali udział przedstawiciele departa-  
mentu pracy tymczasowej Rady Sta-  
nu. Wynikiem tej narady było po-  
wzięcie decyzji utworzenia przy de-  
partamentacie pracy specjalnej komisji

opieki nad robotnikami! Do komisji  
tej wejdą z ramienia RGO pp. mec.  
St. Stanisławski i inż. A. Ponikowski.

## Włościanie!

Częstochowskie Tow. Rolnicze na-  
desłało nam z prośbą o umieszcze-  
nie następującej odezwy, którą ze  
względu na jej doniosłość zamiesz-  
czamy:

Bieda zgląda do chat i mieszkań  
robotniczych, gdy plon ziemniaków  
zawodzi.

Od was włościanie, mieszkańcy  
wsi polskich, oracze ziemi naszej ro-  
dzinnej, od waszej staranności i u-  
miejętności około uprawy roli zależy  
by ziemniaki się obrodziły w roku  
najbliższym.

Zróbcie więc wszystko, co w wa-  
szej mocy, aby ziemia nasza uniknęła  
kłęski.

1) Postarajcie się, by ziemi pod  
ziemniakami miały dosyć nawozu.  
Wszystek więc, jaki mieć będziecie  
na wiosnę, oddajcie pod ziemniaki.

2) Wobec braku koni i bydła, a  
zatem i stałennego nawozu, zbieraj-  
cie skrzętnie wszystko, z czego na-  
wóz lub kompost zrobić można, by  
zastąpić nawóz bydlęcy na najbliższą  
i na następną wiosnę.

3) Dobrze i starannie uprawiajcie  
ziemię pod ziemniaki.

4) Dajcie im najlepsze kawałki,  
by nie chybiły.

5) Zasadźcie ziemniaków jaknaj-  
więcej, niemniej niż w roku ubie-  
głym.

6) Podczas zimy starannie chodź-  
cie koło kopców.

7) Przez całą zimę wybierajcie  
sadzeniaki. Sadźcie rzadziej—18 ca-  
li na 24 cale, zmniejszy to ilość sa-  
dzeniaków na morgę, lecz nie obniży  
plonu.

8) Gdy was ziemniaki w ubie-  
głym roku zawiodły, to weźcie je do  
sadzenia od sąsiada takiego, u któ-  
rego one były dobre, z ziem lżej-  
szych ziemniaczanych.

9) Pielegnujcie zasadzone zia-  
mniaki starannie, okopujcie je ręk-  
oma i pioleto aż do zakwitnięcia.

10) Nie kopcie zbyt wcześnie i  
bez koniecznej potrzeby.

Sekcja Nasienna

Centraln. Tow. Rolniczego.

### Z wieczornicy.

W poniedziałek, jako w dzień imie-  
nia Józefa Piłsudskiego, w lokalu  
Kupców Polskich odbyła się wieczo-  
rnica, na której p. M. S. Czerny wy-  
głosił treściwy referat o Piłsudskim  
i jego działalności.

Następnie program wieczoru wy-  
pełniły: gra na fortepianie p. Jak-  
ubowski, deklamacja pp. Prüffera i  
Kosińskiego, gra na skrzypcach p.  
Skibińskiego, monolog p. Janoty, oraz  
orkiestra mandolinistów gimn. dyr.  
W. Szejdski.

Ustawiony wśród zieleni biust Jó-  
zefa Piłsudskiego, wykonany przez  
utalentowanego artystę rzeźbiarza p.  
Barylskiego, który znakomicie pod-  
chwycił rysy ożoligodnego solenizanta  
sprawiał wrazenie imponujące  
i świadczył o prawdziwym talen-  
cie młodego artysty.

W czasie przerw zebrani pokrę-  
piali się w bufecie urządzonym przez  
nasze panie, które nie szczędząc tru-  
du przyszykowały nam smakołyków,  
które przypomniały nam dawne przed-  
wojenne czasy.

### Zwiasztuny wiosny.

A jednak pomimo zimna i nieda-  
wnych mrozów dziś właśnie przy-  
pada kalendarzowemu początek wiosny.

Pomimo, że śnieg pokrywa pola i  
onegdaj dopiero naprawdę puściły  
lody w niedzielną nad zaśniętymi  
łanami unosiły się skowronki, wy-  
spiewując swe trele.

Podobno i boćki przywędrowały i ze smutnie zwieszonymi głowami spacerują z powagą po pokrytych lodem roztopach łąkowych.

Więc pierwsi zwiastuni już przy byli głosić nam nowinę, że nie będziemy stać już długo w ogonkach węglowych, iż wiosenny promień ciepła ogrzeje wszystko dookoła.

Jedni tylko poeci „wiosenni“ milczą, redakcje pism i głębie ich koszą, nie są napełnione jeszcze wiosennymi elaboratami, na szpaltach całej niemal prasy nie ukazał się ani jeden poemat wiosenny... pardon, aby być ścisłym wyznać należy, że w najstarszym organie obecnej prasy stołecznej ukazał się sążnisty „Sen o wiosnie“. Pierwsza jaskółka... przełamię lody lub wróci do gniazda.

#### Czwartkowy benefis M. Mańkowskiego.

We czwartek dnia 22 b. m. w teatrze „Odeon“ odbędzie się benefis dojrzałego komika i ulubieńca publiczności p. M. Mańkowskiego. Prawdopodobnie benefisant nie zawiedzie się na bywalcach „Odeonu“, których ujrzy wszystkich ze sceny, gdy tłum nie wypełniać będą widowie teatru.

#### Kto da więcej?

W administracji naszego „Gońca“ jest do nabycia piękny, starej roboty złoty pierścionek upiękuszony kamieniami, za który dają rb. 51 kop. 50.

Pierścionek powyższy został ofiarowany na Tow. opieki nad bezdomnymi dziećmi.

Kto da więcej?

## Kartofle nadeszły.

Wczoraj nadszedł jeden wagon kartofli. Wszyscy więc którzy wykupili kwity w Biurach Okręgowych, a kartofli dotąd nie odebrali, winni się zgłosić po odbiór tychże do składów przy fabryce Peltzer dziś lub najpóźniej jutro. Po tym terminie kartofle za wykupionymi kwitami wydawane nie będą, za kwity zwrócone zostaną pieniądze.

Marchew, brukiew i buraki nabywać można po cenie 50 fenigów za 6 funtów w Biurach Okręgowych i składach przy fabryce Peltzer.

Miejska  
DEPUTACJA ŻYWNOSCIOWA  
w Częstochowie.

## Rozmaitości.

### Ille włosów jest na głowie.

Utarło się ogólne mniemanie wśród niektórych ludzi, że człowiek posiada tyle włosów na głowie, iż trudno je zliczyć, Tymczasem badania naukowe wykazują zupełnie co innego. Pewien uczony, który miał widocznie wiele czasu i cierpliwości, większą część życia poświęcił na badania ille włosów na głowie posiadają jego bliźni. I stwierdził on, że zdrowy człowiek musi mieć 80 tysięcy włosów. Nie wszyscy ludzie wiedzą o tem, jak wielką wartość przedstawiają ich włosy. Tudzież nie uświadomiamy sobie tego, że każdy człowiek ze swoimi 80 tysiącami włosów jest silaczem olbrzymim. Albowiem włos długości 10 centymetrów może udźwignąć 180 gramów. Razem zliczywszy, wynosi to przy 30 tysiącach włosów wagę

5.400 kilogramów. W Japonii najsilniejsze liny sporządzają z włosów kobiecych.

Wobec ogromnego zainteresowania się grą  
małego szachmistrza

# S. Rzeszewskiego

na specjalne ządanie zwolenników tegoż fenomenalnego malca, odbędzie się dziś w środę 21 Marca r. b. o godzinie 7-ej wieczorem

### pożegnalny wieczór

z udziałem najwybitniejszych szachistów miejscowych

w lokalu Stow. Handlowców

Piękna 6.

Bilety przy wejściu.

LEKARZ-DENTYSTA

## Michał Grejniec

w Częstochowie  
ul. Panny Maryi, N° 10.

Choroby zębów i jamy ustnej.  
przyjmuje codziennie  
od 9-1 i od 3-7 wieczorem.

Zapobiegno kwit lombardu kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej Nr. 26346. 164-

Potrzebne 2 kitle podróżne. Wiadomość w Administracji „Gońca“ 161-

# Teatr „ODEON“

Od czwartku 15 do środy 21  
Marca 1917 roku.

Sensacja!

5 ty polski obraz w wykonaniu artystów warszawskich!

Sensacja!

# „Bestja“

realistyczny dramat w 5-ciu aktach,  
z życia warszawskiego.

W rolach głównych: POLA NEGRI — MARJA DULĘBA — W. Kunczewicz i J. Pawłowki.

W akcie 2-gim Misa-Mara wykona „Numeresk“ Dworaczka.

Polka Negri z Sobiszewskim odtądzą charakterystyczną „Taniec Zmysłów“.

NA SCENIE: Pierwszy raz w Częstochowie!

## SZKOŁA HAFTU

Operetka w 1-ym akcie H. Topolnickiego, muzyka D. Wiechlera. Akompaniament orkiestrowy. — Kierownik wokalny J. Baranowski.

Z powodu bardzo kosztownej dzierżawy obrazu ceny miejsc podwyższone o 10 kop.

Ze względu na treść dramatu, wejście dla młodzieży do lat 16-tu wzbronione.

# DRUKARNIA i LITOGRAFJA

# F. D. WILKOSZEWSKIEGO

w Częstochowie, ul. Panny Maryi Nr. 38.

WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY STARANNIE i  
AKURATNIE PO CENACH MOŻLIWIE NISKICH.